Rok IX. Kraków-Podgórze, Wtorek 26 września 1911 Nr. 218

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20· za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Jak rząd zamierza poprawić byt urzędników.

Z **Wiednia** donoszą, że rząd, nie mogąc dłużej zamykać uszu na skargi urzędników, podurzędników i służby państwowej, zamierza parlamentowi przedłożyć projekt poprawy bytu funkcyonaryuszy państwowych. **Płace** urzędników jednak, jak słychać, **nie mają być podwyższone**, lecz poprawa bytu nastąpi najprawdopodobniej w drodze **podwyższenia dodatku aktywalnego.**

Poprawa bytu dotyczyć będzie **podurzędników, i służby państwowej i przynajmniej trzech najniższych rang urzędników.** „N. Freie Presse“ twierdzi, że można uważać za pewnik, iż **podwyżka poborów** urzędników najwyższych kategoryj nie jest zamierzona. Zdaniem „N. Freie Presse“ jest wogóle nieprawdopodobnem, aby chciano zmienić schemat pensyjny, lecz poprawa bytu urzędników nastąpić ma w drodze **podwyżki dodatku aktywalnego.**

Funkcyonaryusze państwowi nie pobierają w Austryi dodatku kwaterowego, lecz otrzymują **dodatek aktywalny,** który poza Wiedniem podzielony jest na cztery klasy. Inaczej rzecz ma się z oficerami, którzy otrzymują dodatek kwaterowy, według taryfy czynszowej podzielony na dziesięć stopni (bez Wiednia i Budapesztu) Ta taryfa (Militarzinstarif) mieszkaniowa co dziesięć lat podlega rewizyi. Jest tedy możliwem, że teraz także dodatek aktywalny urzędników w podobny sposób zostanie unormowany i stopniowany.

Podobno podwyżka zamierzona jest w wysokości 20%.

Koszta podwyżki poborów będą znaczne i przekroczą koszta regulacyi poborów w r. 1907.

Według „Zeit“ równocześnie uregulowane będą płace **robotników i służby kolejowej, a to w drodze rozporządzenia.**

* * *

W jaki sposób rząd zamierza uzyskać pokrycie zwiększonych wydatków (które wyniosą podobno 15—30 milionów kor. rocznie) nie wiadomo jeszcze. W tym względzie rząd pragnie naprzód porozumieć się z poszczególnemi stronnictwami Izby posłów, aby dowiedzieć się, *czy i jaki nowy podatek*, służący na pokrycie nowych wydatków, miałby największe szanse w parlamencie.

Z powyższych doniesień dzienników wnioskować można, że rząd do tej chwili jeszcze nie powziął określonego planu, lecz że poszczególne ministerstwa dopiero pracują nad obmyśleniem takiej skromnej poprawy bytu funkcyonaryuszy państwowych, któraby jak najmniej skarb państwa obciążyła. Koszta podwyżki mają być uzyskane w drodze obciążenia ludności nowym podatkiem. — Rząd przeto jedną ręką chce dać drobną podwyżkę swoim funkcyonaryuszom, drugą ręką jednak sięga do kieszeni ludności i projektuje nowy podatek...

Wobec bliskiego terminu otwarcia Izby posłów, projekty rządowe w najbliższych dniach muszą się skrystalizować i będą przynajmniej w zarysach wiadome sferom politycznym. Czy urzędnicy zadowolą się projektowaną skromną poprawą ich bytu, a zarazem czy parlament zgodzi się na nowy podatek, najbliższa przyszłość okaże, której **wszyscy wyczekują z naprężeniem.**

Reforma miejskiej ordynacyi wyborczej w Krakowie.

Sprawa miejskiej reformy wyborczej, traktowana dotychczas poufnie w klubach, komitetach i komisyach radzieckich, stała się obecnie przedmiotem **dyskusyi publicznej** w poważnych kołach obywatelstwa, które zrozumiało, iż należy czuwać nad tem, aby dzieło reformy nie zostało wypaczone, lecz czyniło zadość interesom miasta i duchowi czasu.

Więc już kupcy, zgrupowani w „Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej“, więc już rękodzielnicy w nowym „Klubie rękodzielniczym“ odbyli narady i dali wyraz swym życzeniom.

Również **urzędnicy,** którzy stanowią tak poważną część inteligencyi i wśród których tak wielu dzielnych współpracowników na polu gospodarstwa miejskiego pozyskaćby można, **postanowili wypowiedzieć się** w sprawie reformy wyborczej na swoim wielkim **wiecu drożyźnianym,** albowiem kwestya politycznej zmiany ordynacyi municypalnej łączy się ściśle z kwestyą ekonomiczną drożyzny. — Rozbudzone są również masy **robotników...**

Niewątpliwie pod wpływem zgodnej przeważnie opinii inteligencyi kupców i rękodzielników radziecka komisya statutowa nie zechce zgodzić się na żadne połowiczne załatwienia sprawy reformy. Pierwotny „kompromisowy“ projekt klubów demokratycznego i mieszczańskiego musi być odrzucony jako dziwoląg, sprzeczny z interesami Wielkiego Krakowa i z ideą demokratyczną. Komisya statutowa, zgodnie z życzeniami ogółu mieszkańców, oświadczyć się winna bezwarunkowo za zniesieniem przestarzałych kuryj, za ścisłem zespoleniem miasta z gminami podmiejskiemi, za znacznem rozszerzeniem prawa wyborczego i za przyznaniem warstwom pracującym, dotychczas upośledzonym w tej mierze — i za dzielnicowym systemem wyborów.

Większość komisyi, (jak świadczą wnioski pp. Federowicza, Kosobuckiego, Porębskiego, ks. Caputy) uznaje w zasadzie słuszność tych postulatów. Mamy nadzieję, że w obec naporu opinii publicznej prace komisyi pójdą teraz szybkiem tempem.

Żądania kolejarzy.

Dlaczego kierownik min. kolejowego dr Röll nie przyjął delegacyi narodowych kolejarzy?

Kolejarze wyczekują do 1-go października. — Wiece kolejarzy.

Fakt powyższy, który tak bardzo wzburzył „koalicyę narodowych związków kolejowych“, tłomaczono rzekomo uczestnictwem posłów w deputacyi. Dr Röll chce rzekomo pertraktować tylko bezpośrednio z kolejarzami... Był to jednak tylko pretekst. Chodziło o co innego. Narodowi kolejarze żądali, aby dr Röll uznał ich jako przedstawicieli **organizacyj kolejowych,** wyłącznie jako delegatów związków, a na to dr Röll nie zgodził się, bo to, zdaniem jego, sprzeciwia się charakterowi służbowemu tych funkcyonaryuszy. Delegaci jednak obstawali przy swoim poglądzie — i o to rozbiła się audyencya.

Delegaci koalicyi odbyli dnia 22 b. m. po południu naradę, na której uchwalono powołać do życia **Komitet egzekutywny** zjednoczonych narodowych organizacyi kolejarskich. Komitet ten ma za zadanie pertraktować z ministerstwem w sprawie przedłożonych już w drodze pisemnej postulatów, oprócz tego **oczekiwać do dnia 1-go października** b. r. na odpowiedź ministerstwa w sprawie kwaterowego i dodatku drożyźnianego.

Od tej odpowiedzi zależeć będzie hasło, jakie ów komitet prześle z dniem 1-go października b. r. skoalizowanym organizacyom narodowym kolejarzy. Do tego czasu odbędą się na całym obszarze Austryi **demonstracyjne wiece kolejarskie;** w Galicyi planowane są one na 26 bm. we Lwowie, 28 bm. w Stanisławowie, 30 bm. w Krakowie. Na wiecach tych zapadną jednobrzmiące rezolucye, przewidujące stanowisko kolejarstwa w razie braku, lub nieprzychylnej odpowiedzi ministerstw w powyż wymienionym terminie.

Wieści, odnoszące się do bytności ministra węgierskiej obrony krajowej u kierownika ministerstwa kolejowego, polegają na zwyczajnych plotkach z przedpokoju ministeryalnego i nie należy przywiązywać do nich wagi. Na *bierny opór wojsko nie pomoże;* skutecznie ono wkroczyćby mogło w razie ewentualnego strejku, o którym jednakże w danych warunkach niema mowy.

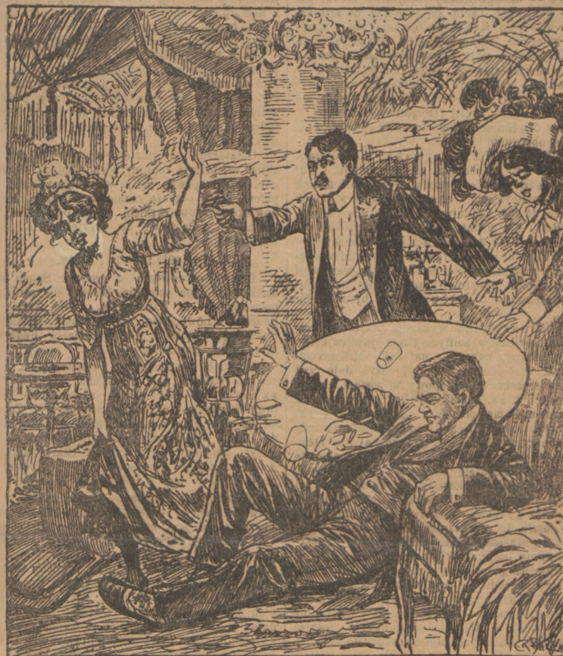
Domy kolejarskie w Podgórzu.

Na podstawie zaciągniętych informacyi u miarodajnego źródła, donoszą nam od kolejarskiej „Samopomocy“, że kwestya domów kolejowych w Podgórzu zostanie niebawem po długoletnich staraniach pomyślnie rozwiązana ku wielkiemu zadowoleniu personalu.

Sprawa znajduje się obecnie w tem stadyum, że przedsięwzięcie budowy nastąpi przed wszystkiemi innemi, a ostateczne ustalenie robót przedwstępnych potyka o nominacyę nowego ministra kolei. Nominacya nastąpi w etapie bardzo krótkiego czasu i wedle wszelkich cech prawdopodobieństwa ministrem kolei zostanie ponownie Polak — co niewątpliwie byłoby wielką korzyścią dla krajowego kolejnictwa i personalu.

Znaczne przyśpieszenie budowy domów kolej. w Podgórzu zawdzięczać należy w pierwszej linii Drowi Głąbińskiemu, który piastując tekę ministra kolei, sprawą żywo się interesował i sprowadził ją na właściwe tory — dalej Radcy Dworu Zborowskiemu i burmistrzowi miasta p. Maryewskiemu, który nie zważając na trudności i przeszkody czynione ze strony socyalistów zaopiekowali się należycie sprawą—doprowadzając wpływem i interwencyą w ministerstwie kolej. do jej ostatecznego skutecznego wyniku.

Niepoślednią zasługę słusznie przyznać należy także „Samopomocy“, która w tym kierunku prowadziła intenzywne usiłowania od 1905 roku.



Zbrodnia w paryskiem kabarecie. (Patrz artykuł).

Urzędnicy kolejowi a drożyzna.

Zgromadzenie krakowskich urzędników kolejowych.

Z inicyatywy koła miejscowego „Związku urzędników kolei państwowych w Galicyi“ odbyło się w niedzielę wieczorem w lokalu Klubu pocztowego nader liczne zebranie krakowskich urzędników kolejowych. Na zebranie przybyli zaproszeni posłowie Zieleniewski i Daszyński.

Zebranie wczorajsze zagaił starszy rewident p. Bromowicz, którego też powołano na przewodniczącego. Sekretarzował p. Stecki. Nader sumiennie opracowany referat o doli i postulatach kolejarzy wygłosił adjunkt p. Derechowski. Postulaty te, znane dostatecznie z wiedeńskich uchwał delegatów, obliczone są na dalszą metę, doraźnem atoli żądaniem kolejarzy, niejako *ultimatum*, postawionem rządowi jest ostateczne żądanie przyznania kolejarzom z dniem 1 października dodatku drożyźnianego w wysokości 20 prc. pensyi, w przeciwnym razie kolejarze przejdą do biernego oporu.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusya, będąca wiernem odzwierciedleniem rozgoryczenia, panującego wśród urzędników kolejowych, którzy, jak cały przebieg zgromadzenia wykazał, gotowi są solidarnie ze służbą chwycić się najenergiczniejszych środków, celem przeprowadzenia swych słusznych żądań.

Dyskusya miała przebieg następujący:

Inspektor Herschtal wykazał na podstawie cyfr, że w ciągu ostatnich 20 lat podwyżka kwaterowego urzędników wynosi zaledwo 28 koron rocznie.

Starszy inspektor dr Starzewski, przywitany oklaskami, zabiera głos, aby „wylać kilka kropli żółci“ nad tą bolączką, jaka wszystkich trapi, nad kwestyą drożyźnianą. — Najważniejszą przyczyną drożyzny są olbrzymie wydatki wojskowe. Nami rządzi kilkuset karyerowiczów-biurokratów wiedeńskich, którzy łącznie z pseudoagraryuszami, wywołują drożyznę, względnie nic nie robią, aby położyć tamę wzrastającym wciąż cenom środków spożywczych. Nasza Rada miejska, w której mowca zresztą sam zasiada, zajmuje się drożyzną w rękawiczkach. Obiecano nam gminną mleczarnię, masarnię, cegielnię, rozparcelowanie gruntów pofortecznych, lecz my się zestarzejemy i nasze wnuki się zestarzeją, a żadna z obietnic prezydenta dra Leo nie doczeka się urzeczywistnienia. My, urzędnicy kolejowi — ciągnął dalej mowca — powinniśmy raz już wreszcie zerwać z systemem proszenia i błagania (oklaski), urzędnicy nie mogą żyć frazesami o „godności stanu“ i honorami.

Legenda o *„des Kaisers Rock“* jest już przestarzałą i nie zapełni ona pustych żołądków głodnych urzędników. My za naszą pracę powinniśmy być wynagradzani tak, jak każdy robotnik, gdyż mimo błyszczących mundurów nie jesteśmy niczem innem, jak tylko robotnikami, pracującymi głową na utrzymanie. Służba kolejowa jest w o wiele lepszem położeniu, jak my, gdyż są lepiej zorganizowani, mogą strejkować kiedy im się podoba, a nam urzędnikom w tej chwili grożą bonwedami i ich ministrem Hazaiem! My powinniśmy wejść w jaknajbliższy kontakt z robotnikami, bez względu na przekonania polityczne i bez względu na różnicę obozów partyjnych, powinniśmy stworzyć silną, wspólną organizacyę, bo wtedy tylko będziemy mogli urzeczywistnić nasze postulaty. Mimo, że złoty kołnierz zdobi mój mundur, nie jestem zasadniczym przeciwnikiem strejku lub biernego oporu. (Burzliwe oklaski). Lecz strejku lub biernego oporu się boję, bo pociąga on za sobą ruinę interesów handlowych i przemysłowych i fatalnie odbija się na społeczeństwie, które wiedząc co strejk kolejowy oznacza, niesympatycznie odnosi się do strejku. Strejk jest bronią obosieczną, gdyż zwraca się przeciw rządowi i społeczeństwu — dlatego należy wszystkie środki pokojowe wyczerpać, zanim się przejdzie do strejku. W końcu wzywa mowca do łączenia się z wszystkimi kolegami, bez względu na różnicę przekonań politycznych, gdyż akcya powinna obejmować pracowników kolejowych wszystkich kategoryi. — Pracujemy — zakończył dr Starzewski swoje wywody — a to co nam dają za naszą pracę, nie wystarcza nam na życie! (Długotrwałe oklaski).

Mowa dra Starzewskiego wywarła głębokie wrażenie na obecnych.

Rewident p. Tabaczyński, reprezentant „Samopomocy“, jednoczącej podurzędników i służbę, brał udział w zeszłotygodniowych wiedeńskich obradach koalicyi kolejarskiej, jednoczącej w swoich szeregach 65.000 kolejarzy. Mimo to minister kolei dr Röll nie chciał przyjąć deputacyi na posłuchanie. Apeluje do łączności i solidarności.

P. Haluch, prezes organizacyi urzędników pocztowych, przyrzeka imieniem swojej organizacyi najwydatniejsze poparcie i solidarność z kolejarzami, walczącymi o poprawę swego bytu. (Oklaski).

Poseł Daszyński wykazuje przyczyny drożyzny, które leżą w polityce rządu, popierającego kartele: żelazny, cukrowy, naftowy. Milionerom-magnatom, właścicielom rafineryj cukru daje rząd corocznie prezent 30-milionowy w postaci premij wywozowych t. zw. surtaksy, a na poprawę bytu urzędników nie ma pieniędzy. Nafta była u nas do niedawna tania, dzięki istnieniu nieskartelowanych rafineryj w Limanowy (francuska) i w Dziedzicach (amerykańska). Rząd tak szykanował te rafinerye, że chcąc się od szykan tych uchronić, musiały przystąpić do kartelu i cena nafty w tej chwili podskoczyła o kilkanaście halerzy na litrze. Mowca wita z zadowoleniem fakt, że urzędnicy kolejowi doszli do przeświadczenia, iż tylko w łączności z podurzędnikami i robotnikami urzeczywistnią swoje postulaty. Wkońcu mowca uderzał gwałtownie na gospodarkę gminną. Mowę p. Daszyńskiego nagrodzono burzliwymi oklaskami.

Poseł Zieleniewski, żywo oklaskiwany, przemawiał krótko. — Wyszukiwanie i omawianie przyczyn ogólnej drożyzny (ostatecznie jeszcze naukowo nie zbadanych) nie prowadzi do celu. — Mowca wykazuje, że Austrya nie jest krajem przeważnie rolniczym. Na czele ministerstwa rolnictwa stali przez czas dłuższy wielcy panowie, magnaci, nie mający najmniejszego pojęcia o istniejących stosunkach. Mowca przestrzegał kolejarzy przed użyciem ostatecznego środka, jakim jest bierny opór lub strejk, gdyż ogół społeczeństwa nie darzy strejków kolejowych symtapyą. — Koło polskie, mimo, iż w swej większości jest agraryuszowskie, niewątpliwie poprze słuszne żądania kolejarzy.

Po przemowach pp. Stączka i Tabaczyńskiego jednogłośnie uchwalono następujące rezolucye:

1) Przyjmuje się do wiadomości wszystkie uchwalone rezolucye zjazdu delegatów „Ligi słowiańskich kolejarzy“, Reichsbundu i Eisenbahnbeamtenvereinu, jako swoje, uznaje się kompetencyę delegatów z tem nadmienieniem, że wszelkie przez zjazd ten obrane ewentualne środki samoobrony łącznie z całym personalem należy solidarnie przeprowadzić.

2) Odnośnie do lokalnych stosunków, krakowskie zgromadzenie wyraża zdziwienie dla Rady miejskiej, która, rozpolitykowana, nie była w stanie położyć tamy panującej drożyźnie.

3) Poleca się centralnemu zarządowi Związku, aby dążył do przeprowadzenia zapoczątkowanej akcyi wspólnego postępowania koalicyi Związków kolejarzy, z centralnym Związkiem urzędników państwowych i prywatnych.

Zgromadzenie zakończyło się po godzinie 10 wieczorem.

Sejmowa reforma wyborcza.

Pierwsze dni bieżącego tygodnia ważne będą dla dalszego układu stosunków galicyjskich. — W tych dniach obradowały bowiem we Lwowie naprzód w niedzielę kluby **lewicy, prawicy** i komitet **ukraiński,** następnie obradowały prezydya klubów sejmowych, a wreszcie w poniedziałek rozpoczną się po południu obrady **komisyi dla reformy wyborczej,** które potrwają przez dni trzy. Zdaje się, że we wszystkich stronnictwach zaznacza się dążność **zakończenia nareszcie sprawy reformy,** tamującej cały bieg życia sejmowego. — Niestety z kompromisowego projektu klubów nikt nie jest i nie będzie zadowolony — a zwłaszcza **ciężkie ofiary** poniesie, jak się zdaje, **demokracya.**

Jako fakt, świadczący o usposobieniu bądź co bądź pojednawczem, podnieść należy, że nie przyszło do **rozłamu** ani wśród prawicy (gdzie zanosiło się na utworzenie osobnej grupy podolskiej z drem Starzyńskim na czele), ani wśród lewicy (gdzie zanosiło się na wystąpienie narodowych demokratów).

Ostateczne porozumienie między klubami polskimi w sprawie reformy wyborczej da się w obecnej fazie zapewne już łatwo osiągnąć. Ale szkopułem, który zagraża rozbiciem reformie, jest stanowisko klubów **ruskich,** które podtrzymują swe postulaty, niemożliwe do przyjęcia dla polskiej większości.

Posiedzenie lewicy.

Lewica obradowała w gmachu Sejmu w niedzielę rano i po południu. Zjawili się następujący członkowie: Leo, Bandrowski, Adam, Tertil, Sala, Skarbek, Lowenstein, Ciuchciński, Michałowski, Schaetzel, Rutowski, Dulęba, Maiss, Federowicz, Maryewski, Merunowicz.

Obradom przewodniczył prezydent Leo. Dyskutowano szeroko nad projektem dra Starzyńskiego. Oświadczono się jednomyślnie przeciw projektowanym „władzom wyborczym“. Zgodzono się (w myśl obowiązującego kompromisu z listopada 1910 r.) na ilość mandatów z poszczególnych kuryi, proponowaną przez prof. Starzyńskiego. — A więc kurya powszechna 10, z zapewnieniem mniejszości, w tem 7 Polaków, 3 Rusinów.

Miasta mają otrzymać 36 mandatów, w tych 2 ruskie. Kurya wiejska wybierać ma 80 posłów; zgodzono się przytem na trójmandatowość, a z dyskusyi wywnioskować można, że też na pluralność. — Sprostować przytem należy, że nie stwierdzono w tekscie projektu, jakoby prof. Starzyński dawał po 2 głosy wszystkim zamieszkującym na obszarze dworskim, gdyż ustanawia dla nich cenzus podatkowy. Zgodzono się na 5 mandatów z Izb handlowych, na 2 mandaty z Izb rękodzielniczych, a 44 wielkiej własności. Ostatecznie uznano jednak projekt prof. Starzyńskiego za jego projekt osobisty, a nie za projekt Prawicy narodowej i stwierdzono, że nie odpowiada kompromisowi. Stanowczo zastrzeżono się zwłaszcza przeciwko łączeniu reformy wyborczej ze zmianą konstytucyi Sejmu.

Dr Adam wniósł imieniem narodowej demokracyi o zwołanie Sejmu w sprawie drożyzny. — Odrzucono jednak ten wniosek niemożliwy do wykonania wobec bliskiego terminu zebrania się Izby posłów.

Obrady prawicy.

Prawica obradowała po południu w Tow. Kredytowem. Zebranie było bardzo liczne i postanowiono po rzeczowej dyskusyi **trwać niezmiennie przy kompromisowej rezolucyi wszystkich prezydyów polskich,** powziętej w listopadzie 1910.

W dyskusyi kilku konserwatywnych posłów potępiało ostro opozycyę kilku posłów podolskich przeciwko namiestnikowi.

Posiedzenie komisyi.

Z inicyatywy Prawicy narodowej odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 9 rano posiedzenie prezesów Klubów polskich, w którem weźmie udział także prezes Koła polskiego Biliński. Potem zbierze się **komisya.**

Nie rozpocznie jednak merytorycznych obrad, bo jej członkowie udadzą się o godzinie 11 na pogrzeb byłego namiestnika ś. p. Filipa Zaleskiego. Właściwe obrady rozpoczną się po południu i trwać będą przez 3 dni.

Zdaje się, że tylko ludowcy i Rusini wystąpią z gwałtowniejszą opozycyą przeciw projektowi Starzyńskiego.

Na tropie świętokradców z Jasnej Góry?

Sensacyjną wieść, która jednak wymaga sprawdzenia: przyniósł wczoraj Dziennik Łódzki, donosząc z Piotrkowa:

„Prawdopodobnie akta sprawy Macocha będą wycofane z Izby sądowej, a to z tego powodu, że niespodziewana osobista rewizya dokonana u Starczewskiego, wykryła, że **korespondował on potajemnie z uczestnikami okradzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.** Znalezione przy nim, zaszyte w ubraniu listy są wysoce kompromitujące i naprowadziły na ślad świętokradkców z Jasnej Góry. Spodziewane są nowe sensacyjne odkrycia. Szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy ze względu na nieutrudnianie śledztwa, które już trwa od dni kilku“. (Wiadomość powyższa zakrawa bardzo na sensacyjną plotkę. Przyp. red.).

Włochy w Trypolis.

Między Francyą a Niemcami przyjdzie w najbliższych dniach do zupełnego porozumienia w sprawie Marokka, które odtąd należeć będzie do „sfery interesów francuskich“ czyli faktycznie zostanie nową kolonią francuską, w której jednak i Niemcy będą mogli dobre robić interesa.

Wobec sukcesu Francyi w Marokko przyszedł **Włochom apetyt na Trypolis.**

Według wiadomości z Rzymu Włochy gotują się do obsadzenia **Trypolisu i zarządziły pogotowie okrętów wojennych** oraz zamówiły szereg okrętów handlowych linii lewatyńskiej. Włochy oczywiście zapewniają, że chcą szanować prawa tureckie w Trypolis i nie pragną niczego tylko strzedz interesów poddanych włoskich w tym kraju — ale faktycznie **zanosi się na okupacyę Trypolisu przez Włochy.**

W Trypolisie panuje **wielki niepokój.** Ludność w Trypolis przygotowuje bojkot towarów włoskich, oraz grozi ona buntem, gdyby notable trypolitańscy nie przywieźli z Konstantynopola gwarancyi, że każda pretensya obcych będzie **odparta bronią.**

Bogatsza ludność wyjeżdża z Trypolis bojąc się wojny. Wczoraj, jak donosi telegraf, wylądowało na Malcie 53 rodzin z Trypolis.

Z kraju.

Z sali sądowej.

Kupiec lasowy i jego wspólnicy.

Dalszy ciąg rozprawy przed sądem przysięgłych w Wadowicach.

Z Wadowic piszą nam:

Audytoryum na rozprawie Schönberga i towarzyszy zawsze liczne, w tem 90% współwyznawców oskarżonych.

Przesłuchiwany dalej w drugim dniu Jakób Schönberg odpowiada na wszelkie czynione mu zarzuty: „To nieprawda — ja nic nie winien, to tamten był cygan. Panu Prokuratorowi wszystko się nie podoba, co ja robił. Z listu mojego do tego szachraja Szeligowskiego, któremu dałem 100 koron, bo mi obiecał wyrobić koncesyę, robi p. prokurator jakiś geszeft, jakąś cesyę, a to był zwykły list do tego cygana napisany, aby mi 100 koron oddał“. Chaim Adron Schönberg, 27-letni żydek z Oświęcimia, syn głównego oskarżonego, na którego imię ojciec przed 5 laty las za 14.000 koron w Zalesiu kupił, zapytany, czemu teraz inaczej zeznaje jak w śledztwie, odpowiada: „Ja wtenczas siedział w areszcie śledczym bez głowy, bo głowa była zawracana na wszystkie strony“. Samuel Rosenblum z Rozdziela ad Bodunia, teść powyższego. Ponieważ zeznania Rosenbluma dotycznie danego posagu 5000 koron Chaimowi Schönbergowi są sprzeczne z zeznaniami powyższych, zapytuje go przew. p. wiceprez. Czern: „Czy zeznania jego są prawdziwe?“ Na to Rosenblum: „Żebym tabim był na Boskim sądzie prawdziwym, jakim tu jestem prawdziwym“. Ale przy konfrontacyi z powyższymi skonfundowany rzecze: „Może ja się pomylał, może oni się pomylali, nie pamiętam“.

Nastąpiło z kolei przesłuchanie świadków.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się różnorodne typy galicyjskich żydków. Wmięszani oni są w tę sprawę, jużto jako faktorzy, pośrednicy, lub wspólnicy zakupionych lasów w Gromniku, Rajbrocie, Czudcu, Rycsce, Wielopolu, Bukowcu, Tymbarku, Zalesiu.

1 świadek dr Maurycy Goldberg, adwokat z Oświęcimia, charakteryzuje oskarżonych, jako sprytnych żydków, ale głupich. Ma on do nich pretensyę kilkaset koron, ale do postępowania karnego się nie przyłącza.

2 świadek Wilhelmina Schönberg w Jaworzu podpisywała weksle z mężem Markusem, wspólnikiem Jakóba Schönberga, a gdy ją fantowano, zapłaciła 7000 koron i tę pretensyę do masy zgłosiła.

3 świadek Markus Wachsman z Chrzanowa przedłożył świadectwo lekarskie, że chory.

4 świadek Eisig Koszycki, od 25 lat w polskiem, galicyjskiem mieście Oświęcimiu przebywający, nie umie po polsku ani słowa! Mimo przedstawień przewodn. dra Czernego zeznaje po niemiecku. Pożyczał pieniądze Jakóbowi Schönbergowi, uważał go za bogacza.

5 świadek Szmerl Anisfeld, propinator z Kalwaryi ma pretensyę do Schönberga 5700 koron i 14000 koron. Gdy prokurator tłumaczenie powstania tej pozycyi wyjaśnia Schönbergowi, tenże odpowiada: „To wszystko nieprawda. Pan prokurator musi tak mówić, a ja mówię, że tak nie jest. Prok.: „Przecie mieliście las zamknięty“. Shönberg: „Co to jest zamknięty? Jak się zamyka, tak się odmyka a drzewo się sprzedaje, na wszystko jest sposób. Wun mnie jeszcze winien“. Przew: „Jakie pan ma pretensye do niego?“ Schonberg: „Pan lepiej wi, bo pan ma akta; ja te pretensye odstąpiłem synowi cesyą, a adwokat mój powiedział mi, że to nic nie warta.

6 świadek Markus Schonberg, bratanek oskarżonego zwolniony na żądanie od zeznań

7 świadek Alter Zucker z Przemyśla, wspólnik lasów w Załuczu, obecnie dzierżawca browaru Klominka w Trzcinicy kupił dobra Załucze od Ostaszewskiego-Barańskiego wspólnie z Abbą Kornem, a część lasów mieli Aron Wolf i Jakób Schönberg: ale gdy widział, że wspólnicy biją się przy spotkaniu w lesie, mimo że był to świetny interes, na którym pół miliona zarobić mógł, zadowolnił się kilkudziesięciuma tysiącami zysku i z interesu tego wycofał się. Część swoją sprzedał Abbie Kornowi i Jakóbowi Schönbergowi. Zeznaje, że Schönberg ze wspólnikami i z bankiem eskontowym żydowskim w Chrzanowie sprzedali drzewa za około 200.000 koron, a dali za lasy te 19.500 kor.; całą gotówkę jednak zjedli adwokaci, procesy i łapownicy. Wszędzie, w całej Galicyi, we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Wadowicach, Tarnopolu, Jarosławiu, wszędzie toczyły się procesy, a w Wiedniu zawsze się kończyły. Jakób Schönberg prowadził gospodarkę rabunkową —

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

144 (Ciąg dalszy).

— Co sądzić będziesz, Najjaśniejszy Panie i ostatecznie o jakich to troskach mówisz?... Ty... któremu los tak służy...

Głos Nostradamusa stał się ochrypły, pochylał się nad królem, jak legendowy anioł ciemności. I drżące a nieme przerażenie zapanowało w tej sali, która nigdy nie słyszała jeszcze tak śmiałych słów, zwróconych do króla, nawet z ust książąt krwi.

— Czem byłbyś, gdyby się szczęśliwy los nie zaprowadził na tron! Potężną osobistością, zapewne, lecz o potędze ściśle ograniczonej i nawet kto wie, w niełasce może, wzbudzając nieufność, niepokój... może już dawno niespodzianym ciosem dotknięty, jednem słowem zamiast być królem, byłbyś jedynie bratem królewskim...

Dał się słyszeć w głębokiej ciszy, jaka tu panowała, słaby jęk.

Jedna Katarzyna zauważyła, iż wydał go król...

— Gdyż przecież panie — ciągnął Nostradamus głosem syczącym prawie — nie *ty* byłeś następcą tronu! Brat twój Franciszek był Delfinem! I czy to nie zdumiewające? Silny, wspaniale rozwinięty, bardziej zdrowiem kwitnący niż ty, Najjaśniejszy Panie, wspaniały obraz pierwszych pełnych mocy i potęgi Walezyuszów, ten brat, któremu natura zda się wiek istnienia przeznaczyła, miał na tron wstąpić... a ciebie panie czekał podrzędny udział... I cóż się dzieje? Brat twój przybywa do Tournon pełen zdrowia... I oto.. zwykła gorączka... Ach! Najjaśniejszy Panie! ty się na los uskarżasz!... Przecież stałeś się następcą tronu, potem królem... sława, potęga, radość życia, uciechy, miłość niewieścia! Byłeś niczem, stałeś się wszystkiem! Doprawdy, niewdzięcznym jesteś względem łaskawego losu.

— Nędzniku! — dyszał król siny, ogłupiały zgrozą, — czy śmiesz rzucić podejrzenie, iż śmierć brata mię ucieszyła?

— O! nie! Najjaśniejszy Panie! Daleki jestem od tego! Owszem, twierdzę wobec wszystkich, ja, który czytam jak w księdze otwartej w twem sercu, że śmierć twego brata, wywołała w duszy twojej nieustającą żałobę. Inni zapomnieli już o zmarłym, ich dusze po latach tylu już się przynajmniej uspokoiły... lecz ty, Najjaśniejszy Panie, o! po królewsku nosisz swe cierpienie. Twierdzę, iż nawet na łonie uciech, nawet w pośród nich myśl twa zwraca się ku przeklętemu miastu Tournon! Twierdzę, iż w nocnej ciszy cień twego brata nachyla się nad twem łożem, i że wówczas łzy twe płyną! O! jesteś dobrym bratem, Najjaśniejszy Panie! Nie możesz zapomnieć! I nigdy, przenigdy nie zapomnisz!...

Henryk II. podniósł na czarodzieja szklane wejrzenie. Zdawało się ono błagać o zmiłowanie. Król, doprowadzony do ostateczności, z umysłem osłabionym jakąś straszliwą mocą, może byłby począł sam się oskarżać...

— Dla Boga, Henryku! — szepnęła Katarzyna. — Odwagi! Gdyż inaczej, własne twe serce jako świadek stanie przeciw tobie i z Luwru cię wypędzi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciąć jak najwięcej i wszystko, co było pod ręką, pomimo, że kontraktem zastrzegł sobie Ostaszewski, iż młodzi do 6 cali ciąć nie wolno. Dlatego Ostaszewski musiał się starać o zamknięcie lasu, a zresztą i żal mu było, że tak tanio las sprzedał. Zucker przedstawia Jakóba Schonberga, że był za mądry i ten rozum zniszczył go. o ile jest zniszczony.

8 świadek Aron Wolf zmarł. Odczytane jego protokóły potwierdzają, że procesa, adwokaci i łapówki pochłonęły około 200.000 koron.

9 świadek Moses Wolf 32 lat liczący z Krakowa nic ciekawego nie zeznał.

10 świadek Abba Korn współwłaściciel dóbr i lasów Załucze z Gorlic (przed 20 laty był w Gorlicach zupełnie ubogim faktorem)—potwierdza nieporozumienie i bitki między spólnikami, a on chcąc żyć spokojnie, wolał swoją połowę Załucza w r. 1910 p. Krzyczkowskiemu za 200.000 kor. sprzedać, a drugą połowę (należącą do Jakóba Schonberga) sprzedano na licytacyi w r. 1911 za 335.000 kor. Twierdzi, że ta druga połowa może i warta tę kwotę, ale onby tyle nie dał, to była gorączka licytacyjna, podbijano Krzyczkowskiemu, a Krzyczkowski nagle osadził żydków — za Krzyczkowskim kryje się jednak jakiśbank?!

11 świadek Wiener, dyrektor eskontowego banku żydowskiego w Chrzanowie, zgłosił do masy konkursowej 20.000 kor., 14.000 i 168.000 kor. Manipulacye banku tego były bardzo interesujące. Bank ten zniszczył Schönberga. Przesłuchanie tego świadka po wyjaśnieniu zarządu masy konkursowej, że za wszystkie te pretensye przyznał mu tylko 25.000 kor. ponownie nastąpi, a straszne w skutkach manipulacye tego banku oszukańczego wyświecone zostaną.

Następują coraz interesowniejsze zeznania.

Zapowiedź krwawej niedzieli we Lwowie.

Jak wiadomo, policya zakazała partyi socyalistycznej odbycia wiecu antidrożyźnianego we wczorajszą niedzielę.

Partya socyalistyczna zapowiada jednakże, że na przyszłą niedzielę zwoła wiec i urządzi demonstracyę **za każdą cenę.** Jeżeli policya znów ich zabroni, odbędą się one nielegalnie, a jeżeli przy tem krew popłynie i wydarzy krwawa niedziela, wina spadnie na rząd.

Zbrodnia w paryskim kabarecie.

(Patrz ilustracyę).

W pewnym paryskim kabarecie noszącym dziwne miano *„Lapin asile“*, wydarzyła się przed kilku dniami a raczej nocami straszna zbrodnia, której błahe motywy świadczą o przerażającem zdziczeniu niektórych warstw wielkomiejskich. Oto koło g. 3 nad ranem przybył do tego lokalu nocnego jakiś mężczyzna w towarzystwie kobiety i przysiadł się do stolika, przy którym siedział młody syn właściciela lokalu z damą bufetową. „Gość“ zaprosił młodzieńca do udziału w piciu i niejako dla zachęty wręczył mu pięciofrankówkę. Później atoli twierdził przybysz, że wręczył mu 20 franków a w toku kłótni, która na tem tle wybuchła, strzelił z rewolweru do młodzieńca. Nad leżącym pastwił się w okropny sposób, dopóki nie wyzionął ducha. Wtajemniczeni twierdzą, że morderca został podmówiony przez opuszczoną kochankę zamordowanego młodzieńca.

Kronika sportowa.

„Cracovia“ — „Sturm“.

Match niedzielny przyniósł publiczności rozczarowanie. Pomimo bowiem szumnej reklamy głoszącej pierwszoklasowość praskiej drużyny, — rzeczywistość pokazała, — że jest ona zaledwo przeciętnym drugorzędnym klubem, w którym prócz obu backów i pomocnika środkowego całość nie o wiele wybija się ponad poziom choćby takiego klubu jak „Lechia“. Mimo to jednakże zwycięstwo „Cracovii“ świadczy nader pochlebnie o znacznych postępach jej świeżo skompletowanej drużyny, której atak już obecnie prezentuje się wcale nieźle; również pożytecznym nabytkiem będzie prawdopodobnie nowy back p. Obert. jak to z wczorajszej jego gry można wnioskować.

Przebieg matchu był następujący:

Do pauzy gra naogół bezładna, tocząca się głównie na środku boiska nie wykazywała żadnych więcej interesujących momentów i w niczem nie zapowiadała dla „Cracovii“ tak pomyślnego rezultatu. Dopiero po pauzie zmienia się zupełnie dotychczasowy obraz gry. Napad czerwono-białych odzyskuje pewność siebie i zręcznie skombinowanymi atakami podciąga coraz częściej pod bramkę przeciwnika. „Sturm“ broni się wytrwale i zaciącie czasami za brutalnie. To powoduje w 4 minucie karny rzut dla Krakowiaków, który p. Poznański zamienia w bramkę. Niemcy pragnąc wyrównać stają się jeszcze brutalniejsi przez co wywołują u publiczności burzliwe okrzyki protestu. Wskutek błędu taktycznego ze strony bramkarza „Cracovia“ zdobywa w 15 minutach drugi, wkrótce potem w 18 trzeci punkt. Odtąd aż do końca „Sturm“ ogranicza się już tylko do defenzywy mimo to jednak nie zdołał zapobiedz 4 bramce, którą na krótko przed końcem strzela bardzo ładnie p. Singer.

Poprzedziło spotkanie dwóch młodszych drużyn „A. F. K.“ i „Cracovii“. Reserves zakończone zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 4 : 1.

Wyścigi Oddziału kolarskiego „Sokoła krakowskiego“ odbyły się wczoraj w niedzielę dnia 24 bm. na szosie mogilskiej. Wyścigi prowadził wobec bardzo licznie zebranej publiczności, kapitan Oddziału kolarskiego druh Ludwik Skaza. W skład komisyi wyścigowej wchodzili druhowie: J. Rudnicki, A. Zwoliński, Z. Skaza i M. Hupczyc. Wynik wyścigów był następujący:

Bieg I. dla nowicyuszów 5 klm. startuje 2 członków: I. Kaim Kamil m. 11 sek. 20, II. Stabrawa Leon m. 12 s. 10.

Bieg II. o mistrzostwo Krakowa, bieg 30 klm. startuje 3: I. Wołoszynowski Zenon m. 61 s. 7 1/2, II. Nikiel Teofil m. 64, III. Kurzawiński Adam m. 66 s. 30.

Bieg III. dla gości — udział brali goście tylko z Żywca, meta 5 klm. I. Jänich Tadeusz m. s. 31, II. Kucharski Stanisław m. 10 s. 53, Kania Oskar m. 11 s. 20.

Bieg IV. pocieszenia dla wszystkich 10 klm. (czas oznaczony 25 minut): I. Wołoszynowski Zenon m. 19 s. 40, II. Nikiel Teofil m. 20 s. 27, III. Jänich Tadeusz m. 20 s. 42, IV. Kaim Kamil m. 22 s. 48, V. Kurzawiński Adam m. 24 s. 1, VI. Stabrawa Leon m. 24. s 7.

„Wisła“ we Lwowie. Równocześnie grała we Lwowie „Wisła“ z „Pogonią“. Match zakończył się nierozegraną w stosunku 1 : 1. Oba punkty osiągnięte z rzutów karnych. Halftime 1 : 0 na korzyść Wisły. Sędzia p. Pordes, dawny gracz „Pogoni“.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru.

„Półdziewice“ sztuka w 3 aktach Marcelego Prevost.

Świetna powieść jednego z najsubtelniejszych i najpikantniejszych znawców duszy i zmysłów kobiety, jakim jest Prevost, w przeróbce scenicznej straciła wiele swej finezyi i psychologicznej prawdy, niemniej jednak wykrojone z niej efektowną komedyę, która ma kilka wielce popisowych ról jak przedewszystkiem role Jakóbiny i Maud, jak kochanka panny Maud salonowego uwodziciela i karciarza Juliana de Suberceaux, jak deprawatora panien Luc d'Estrange'a, a nawet prowincyonalnego gentilhomme'a Maxa de Chantel... Ale tylko pani Mrozowska jako Jacquelina swym świetnym kunsztem aktorskim i swą nieporównaną werwą brylowała na scenie — sama jedna, bo prawie wszystkie inne role nie znalazły należytych wykonawców. Niektóre momenty, jak ktoś złośliwy powiedział, przypominały dobrze wyreżyserowane przedstawienie amatorskie, a salon paryski był mało dystyngowany (taki już los francuskich salonów). Przedewszystkiem p. Pieńkowska jako Maud nie sprostała zadaniu. Pani P. ma doskonałe warunki zewnętrzne, ale jej prześliczne rysy twarzy pozostają marmurowo spokojne; gra mimiczna i gest są u niej jeszcze zupełnie niewykształcone i sztywne. Brak jej rutyny i swobody na scenie. Nie umie przytem jeszcze użyć szminki. Pojęcie psychologii Maud przez panią P. było też błędne; za wiele wlała w rolę sentymentalizmu. Jednem słowem, ta trudna i odpowiedzialna rola dostała się w ręce debiutantki, która sobie z nią jeszcze poradzić nie mogła. — Sentymentalizmem grzeszył też p Kosiński (Luc d'Estrange). któremu także brakło nieco eleganckiej werwy salonowego zdobywcy i rycerza przemysłu. Poprawny ale za mało charakterystyczny był p. Sosnowski jako Max de Chantel.

Od szarego tła wyraźnie odbijała p. Mrozowska, zarówno brawurą swej gry, jak szykiem i smakiem swych medyolańskich toalet. Kulminacyjnym punktem roli Jakóbiny była scena odśpiewania frywolnej piosnki kabaretowej; piękny sopran artystki i dyskretna pikanterya jej interpretacyi złożyły się na całość wielce efektowną. (Wieczór paryskich piosenek, urządzony przez p. Mrozowską, miałby olbrzymie powodzenie. Gdyby zechciała na cel społeczno narodowy np. na śląskie szkoły dać taki koncert, sukces materyalny byłby zapewniony. Podajemy tę myśl panom z T. S. L.; może uproszą atystkę?).

Z ensemble'u wyróżniały się sceny p. Renard i Janiczówny, p. Górskiej i i. poprawnie wywiązali się z zadań pp. Leszczyński, Stanisławski i i. *ls.*

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Poniedziałek «Złoty wiek rycerstwa».
Wtorek «Półdziewice».
Środa «Warszawianka».

Co słychać w mieście?

Dzień „astra“. Krakowskie Koło pań T. S. L. urządziło wczorajszej niedzieli na dochód szkół polskich na kresach, utrzymywanych przez T. S. L. dzień „astra“. Piękne kwieciarki, zmobilizowane w pokaźnej liczbie z najlepszych sfer towarzyskich, zajęły posterunki na rogach ważniejszych ulic oraz w Rynku gł. i już od wczesnego ranka dawały się we znaki portmonetkom przechodzących panów. Lecz każdy, ujęty i szlachetnym celem i.. wdzięcznym uśmiechem kwieciarki, rujnował się do ostatecznych granic, o ile to wobec panującej drożyzny jest jeszcze możliwe. To też dochód na szkoły kresowe, jak wieść niesie, jest bardzo znaczny, gdyż dochodzi do 1000 kor.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Preisendanza. Wczoraj po południu przy licznym udziale publiczności odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Preisendanza, zasłużonego pedagoga i założyciela Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele tutejszych zakładów naukowych, uczenice Seminaryum i delegaci T. S. L., którego zmarły był długoletnim członkiem.

Wiadomości osobiste. Prymaryusz dr Jan Frączkiewicz powrócił i ordynuje ul. Jabłonowskich l. 2.

O gminną reformę wyborczą. Wczoraj przed południem odbyło się w cyrku „Edison“ zgromadzenie w sprawie reformy wyborczej do gminy, zwołane przez tut. partyę socyalistyczną Przewodniczył p. Misiołek a referat o konieczności reformy wygłosił p. Daszyński. Z zaproszonych radców miejskich przybyli pp. Porębski, Muranyi i Mikucki. W dyskusyi zabrał głos r. m. p. Porębski i oświadczył, że mimo, iż godzi się z wywodami posła Daszyńskiego, sam agitował za pluralnem głosowaniem, gdyż reformę wyborczą w duchu socyalistycznym uważa w obecnych warunkach za niemożliwą do przeprowadzenia.

Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucyi skończyło się zgromadzenie tradycyjnym pochodem pod pomnik Mickiewicza, skąd do zgromadzonych przemawiał p. Misiołek. Charakterystycznym epizodem zgromadzenia było wystąpienie niejakiego Stanisława Gawła, który nawoływał do rewolucyi i do rozstrzygnięcia kwestyi drożyzny z nożem w ręku.

Kwitnący kasztan na Wawelu. Nad „Smoczą Jamą“ na Wawelu zakwitł jeden z kasztanów. Osobliwy obraz przedstawia drzewo, ogołocone zupełnie z liści, a strojne kwieciem.

Nagła śmierć. W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł nagle Wincenty Malik, em. urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp., administrator wielu kamienic w Krakowie.

Przejechanie psa. W niedzielę po południu przejechał automobil prowadzony przez p. E. P. psa jednego z pedeli uniwersytetu Pedel zgłosił się na policyę z prośbą o ukaranie automobilisty.

Poszukiwanie okradzionego. Policya berlińska przytrzymała onegdaj trzech złodziei, którzy okradli pewnego emigranta robotnika, Polaka, nieznanego nazwiska, wracającego z Ameryki w okolicę Krakowa. Robotnikowi temu skradziono na noclegu we Wrocławiu w nocy z 5 na 6 bm. kwotę 2600 marek.

Nieszczęśliwa zabawa Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do siedmioletniego Zdzisia Kremera, który w czasie zabawy doznał złamania prawego ramienia. Pogotowie opatrzywszy nieszczęśliwe dziecko pozostawiło je domu.

Niefortunny rybak. Ferdynand Sołtys, zamieszkały w Podgórzu na Małym rynku, wybrał się wczoraj popołudniu nad brzegi Wisły na połów ryb. Gdy usiadł już na brzegu i zapuścił wędkę ukryci w zaroślach mali chłopacy zaczęli go obrzucać kamieniami i zadali mu dotkliwą ranę na czole, tak, że Sołtys musiał się udać na stacyę pogotowia ratunkowego, celem zaopatrzenia go.

Miły zięć. Posługaczka z zawodu niejaka Marya Olszak pokłóciła się dzisiaj ze swoim zięciem, spotkawszy się z nim na plantach Dietlowskich. W czasie kłótni, która z każdą chwilą stawała się coraz gwałtowniejsza uderzył zięć Olszakową tak silnie pięścią w twarz, że pod okiem lewem Olszakowej nastąpił wylew krwi t. zw. „krwiak“, prócz tego zranił ją w palec u prawej ręki. Olszakową opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Aresztowania. Policya aresztowała wczoraj niejakiego Kazimierza Filipowicza za awantury i obrazę religii. — Za awantury i gwałt publiczny aresztowano również Jana Kluczkę.

Nagły zgon. Ubiegłej nocy zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul Wielopole l. 12, gdzie p. Jadwiga Juglińska dostała silnego krwotoku płucnego. Dyżurni Pogotowia przybywszy na miejsce skonstatowali już jedynie śmierć.

Z kroniki żałobnej.

† Franciszek Jaugustyn

naczelnik biura matematycznego w dziale życiowym Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, zmarł onegdaj po dłuższej chorobie w 70 roku życia. — Do służby w Instytucyi wstąpił wezwany przez dyrekcyę „Floryanki“ do objęcia stanowiska naczelnego matematyka organizującego się przed laty działu życiowego. Porzuca tedy zaszczytne stanowisko docenta astronomii na Uniwersytecie Jagiellońskim, którego był uczniem, a uzupełniwszy w Wiedniu i Budapeszcie rozległą swą wiedzę studyami z zakresu matematyki asekuracyjnej, przyczynił się w ciągu czterdziestoczteroletniej niezmordowanej pracy do rozwoju powierzonego sobie działu.

Cichy, pracowity, skromny był wzorem cnót koleżeńskich w stosunkach z podwładnym sobie personałem, którego był prawdziwym ojcem i opiekunem. Chętny i gotów do świadczeń nie uchylał się od żadnej akcyi koleżeńskiej, biorąc czynny udział w kółkach i towarzystwach, zawiązanych przez liczne grono urzędników „Floryanki“, zarówno w celach towarzyskich, jak i ekonomicznych.

Sędziwy, ogólną czcią i miłością otaczany starzec, padł, jak żołnierz na posterunku, pracując gorliwie aż do chwili, w której siły odmówiły posłuszeństwa.

Poza ogólnym szacunkiem i miłością, jakimi cieszył się u kolegów — zmarły ś. p. Franciszek Jaugustyn — znany był z prawości oraz zacności charakteru i obywatelskich cnót w szerokich kołach towarzyskich Krakowa.

Zmarły osierocił czterech synów: dra Stanisława, znanego ginekologa, Maryana, technika-dentystę, Władysława, urzędnika Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, Kazimierza. asystenta kolejowego — oraz 3 córki: inspektorową drową Krzyształowiczową, radczynię drową Mrowcową i p. Stanisławę.

Pogrzeb odbył się dziś po południu przy licznym udziale publiczności.

Telegramy „Nowin“.

Reforma wyborcza do Sejmu.

Lwów. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie klubów polskich w obecności marszałka Badeniego i referenta Starzyńskiego.

O godz. 8 rano odbyło się posiedzenie prezydyów klubów ukraińskich

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Prezydent dr Sylwester zwołał posiedzenie Izby posłów na 5 października. Na porządku dziennym stoi reforma regulaminu obrad Izby posłów.

Rząd a drożyzna.

Wiedeń. „Nar. Listy“ donoszą z Wiednia, że zarządzenia jakich chwycić się ma rząd celem zwalczania drożyzny polegać będą na następujących środkach: Zniżenie należytości frachtowych na kolejach, powiększenie importu mięsa z Serbii, przywóz mięsa argentyńskiego do grudnia, podwyższenie płac urzędnikom państwowym najniższych kategoryj.

Izba posłów zbierająca się dnia 5 października zajmie się odrazu obradami nad kwestyą drożyzny. Na pierwszym punkcie porządku dziennego jest przedłożenie rządu w sprawie regulaminu obrad. Wobec obszernej dyskusyi drożyźnianej jest rzeczą wykluczoną, by jeszcze w tym roku uchwalono reformę regulaminu, to też dotychczasowy będzie prowizorycznie przedłużony na przeciąg jednego roku.

Stracenie Bagrowa.

Kijów. Dziś rano został tu powieszony Bagrow. Przed egzekucyą pozwolono mu rozmówić się z rabinem; zrezygnował jednak z tego, gdy mu powiedziano, że rozmowa mogłaby odbyć się tylko w obecności prokuratora

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, 9 plac Maryacki, róg Rynku głównego. Telefonu Nr. 1308.
urządziła w swym lokalu osobne oddziały

1° **SZTUKI**
w którym ma na sprzedaż obrazy olejne akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych.

2° **Starożytności**
obejmujące meble stylowe, broń starożytną, szkło, porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą (Sevres, saska, staro wiedeńska, i angielskie i Wegwood'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, zegary i zegarki, majoliki, emalie, przedmioty ze złota, srebra itp. oraz **monety i medale polskie. Przyjmuje w komis kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów.**
Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna
18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Czeladzi stolarskich dobrych meblarzy, potrzeba zaraz Grzegórzecka 18, Kraków. 1440

Pomocnik ślusarski obeznany z prowadzeniem motoru benzynowego potrzebny zaraz. Zgłaszać się inżynier Stanisław Hajduk ulica Łobzowska l. 27 od 7—8 wieczór. 1446

Dwóch praktykantów
ze szkół średnich poszukuje zaraz firma R. Ditmar Kraków Rynek 22. 1449

Do sprzedania:

Nowy uniform galowy z pałaszem urzędnika wyższej rangi służnego wzrostu za 105 koron, do sprzedania ulica św. Tomasza 17, II piętro. 1391

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia, Podgórze ulica Krakowska l. 7. 1447

Do wynajęcia:

Lokal na parterze
nadający się na warsztat lub skład do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Hotelu Victoria ul. Zwierzyniecka. 1399

W domu pod l. or. 8, przy ul. Boże Maja w Podgórzu są do wynajęcia każdego czasu sklepy. Wiadomość u stróża domu. 1444

Wyborny miód deserowy
kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·50. Miód patoka 5 kg. K. 6·80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 12·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34. 1452

Reumatyzm można wyleczyć.
Bezpłatnie!
Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ischias" i doktorzy ponoć Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, No. 160, Bangor, House, Shoe Lane, London, England. UWAGA. — Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to nabywać go można na miejscu w każdej w aptece. 914

Bardzo polecenia godne
jest przed zakupnem przedmiotów do użytku i podarków wszelkiego rodzaju przejrzenie mego bogato ilustrowanego katalogu głównego z przeszło 4000 rycin, który się na żądanie każdemu darmo i opłatnie wysyła 1263
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 750 (Czechy).

Prawdziwe 14 karatowe złote i srebrne
obrączki ślubne
Prawdziwe srebrne c. k. urzędowo stemplowane kor. —·80. Prawdziwe srebrne pozłacane kor. 1·— z nowego złota kor. 3·—, z 14 karat. złota kor. 7·50, 8·50, 9·50. Kolczyki, broszki, branzolety na podarki ślubne w gustownem wykończeniu po niskich cenach. Jako miara wystarczy pasek papierowy. 1217
C. i k. nadw. dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 710 (Czechy).
Bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Winogrona stołowe
najlepszy gatunek deserowy, duże, słodkie, co dzień świeżo zbierane 5 kg. przesyłka K. 2·90.
Miód z kwiatów najprzedniejszej jakości 5 kg. puszka K. 6·90.
L. Altneu, Wersecz 10, Węgry.

Spieszcie się
przed zakupnem artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju zażądać mój główny katalog z więcej jak 4000 obrazów, który każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 761 (Czechy). 1320

Lakier
do tablic szkolnych czarny, matowy wyrobu Fr. Haase'a w Ostrawie morawskiej i z innych fabryk
Gąbki 1139
do tablic szkolnych. Kredę w laseczkach do tablic szkolnych poleca najtaniej
Reim i Spółka
Linia A-B Kraków, Rynek 37

Papiery listowe
w Kasetkach w kowertach
w największym wyborze
Pióra, Atrament Ołówki, Rączki
Papiery i Zeszyty nutowe
489 poleca handel
Teofila BĘKNERA
— KRAKÓW —
ul. Długa 4.
obok Apteki

Konserwatoryum
Towarzystwa muzycznego w Krakowie
przyjmuje wpisy do 30 września br. na instrumenta dęte (blaszane i drewniane) oraz harfę i kontrabas. Dla uczniów ubogich a polecenia godnych są miejsca wolne. Uczniowie zapisani na powyższe instrumenta pobierają bezpłatnie naukę przedmiotów teoretycznych.

BROŃ
w strzelaniu najstaranniej wypróbowaną i zaopatrzoną w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończoną, pod gwarancyą nienagannego funkcyonowania wysyła
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 745 (Czechy)
Rewolwery po K. 5·50, 7·50, krucice po K. 2·—, 2·70. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłka za zaliczką. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 3051

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Kocyki tygrysie do nakrycia dobrej i trwałej jakości.
Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051¹/₂. Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050¹/₂. Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1281
C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).
Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona 25
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tut. Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Lokal do 2-giej otwarty!
P. T.
Restauracya Hotelu pod Różą
róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza
odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. Piwo prawdziwe **OKOCIMSKIE i PILZNEŃSKIE B. B.** Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza z poważaniem
Władysław Bogacki
kierownik.
Przyjmuje się zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.
Telefon do użytku P. T. Gości!

---

798 **Najnowszy sport!**
„Wrotki"
Amerykańskie łyżwy
na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

NIEZBĘDNY 1290
jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730
w pięknem politurowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15¹/₂ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, **ze zwierciadłem** do wolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:
1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pod wklęśle szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. **Komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—**
Tenżam garnitur, **tylko brzytwa z przyrządem ochronnym** dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia **K. 5·60.** Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy szybki aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.
c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

3-letnia pisemna gwarancya! **5 koron!** **Bez konkurencyi w tej jakości!**
Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, Nr. 4060 systemu Roskopf, o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką z zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godz., (nie 12 godz.) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 5·50 K. Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11·50 K. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 12·50 K. Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy). Katalog główny, zawierający 4000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1226

„SINGERA" „66" najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.
„SINGERA" maszyny nabywać można li tylko w naszych 264 składach.
Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

GALICYJSKI
Bank Ludowy
dla Rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
TELEFON 1677 i 1678.
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¹/₄ %**
Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.
Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.
909

Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem
wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944. Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek z dobrze idącym zegarem o tarczy z kości słoniowej, który jest najdokładniej wyregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą. 2 postacie, 25 cm. wysokie. 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę **K. 5·60. Domek** bez zegara K. 0·80, 1·30, 1·50, 1·80 w moim głównym katalogu. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką światowa firma, c. i k. nadworny dostawca
1298
Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 738 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.

Pani
której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 885
Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, droguerych i składach kosmetyków etc.

„Lumetta" najtańsze światło na świecie
zużywa w 40 godzinach tylko za 2 h. nafty, przeto niezbędne w każdem gospodarstwie. Może być użyte jako nocna lampka, do oświetlania sieni, piwnic a także do iluminacyi i celów dekoracyjnych.
Tylko K. 1·—
Nr. 9490¹/₂ z szklannem naczyniem na naftę z palnikiem, który można szczelnie wśrubować i barwnie zapuszczanem daszkiem z materyi, około 15 cm. wysoką za sztukę K. 1·—. 10 sztuk naraz K. 8·50. Nr. 9513 „Lumetta" z kolorowem szklannem daszkiem za sztukę K 1·20. 10 sztuk naraz K. 10·—.
Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości i kosztów przesyłki lub też za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 731 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 1291 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem **K. 16**, półpuchem **K. 20**, puchem **K. 24**. Pierzyna sama **K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3,** 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. **K. 13, 15, 18, 20. Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 s. (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.** 1064

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych
Szczepy szlachetnych drzew owocowych
sprzedaje po niskich cenach 1421
Zakład sadowniczy „PIAST"
Rady powiatowej w Wieliczce.
subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd.
Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.
Należy już teraz zamawiać. Należy już teraz zamawiać.

Przeciw cholerze
i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do dezynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do czyszczenia powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają
Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.

1381 Z dniem 4 września otworzyliśmy
Zakład tapicersko-dekoracyjny
Kraków przy ul. Zwierzynieckiej l. 20
i podejmujemy się wszelkich robót w zakres wchodzących i dekoracyi polecając się Szan. P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm kreślimy się z poważaniem
Franciszek Urbaniec i Roman Adamczyk

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia